

O tym, że mamy totalną opozycję wiemy od ponad roku. „Totalność” nadali sobie sami sejmowi opozycjoniści, deklarując totalną walkę z totalną władzą. Ta złożona rok temu deklaracja była pewnie skutkiem tego, że PiS jako pierwsze ugrupowanie po 1989 roku uzyskało większość pozwalającą na samodzielne rządy. Tym swoim poczynaniom koalicja rządząca jeszcze przed wyborami nadała nazwę „dobrej zmiany” i w pierwszym roku rządów wprowadziła kilka zmian, których ocenę będziemy mogli wystawić za jakiś czas. Ale dopiero „dobrozmianowe” propozycje zadeklarowane w minionym miesiącu ukazały ich totalność.